

Miasto, Józef

Ruch robotniczy i oświata (1878-1914)

Rozprawy z Dziejów Oświaty 25, 39-57

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JÓZEF MIAŚO

RUCH ROBOTNICZY I OŚWIATA (1878—1914)

Początki ruchu robotniczego na ziemiach polskich przypadają na okres industrializacji, w którym coraz większą rolę zaczynała odgrywać nauka i związany z jej rozwojem postęp techniczny. Rozwój nauki i techniki oraz upowszechnianie się ich praktycznych zastosowań zmieniły nie tylko materialne warunki życia człowieka, wywierały również swój wpływ na jego świadomość oraz aktywność. Do coraz szerszych kręgów społeczeństwa, w tym również do robotników, docierały nowe wyobrażenia o nauce jako o sile zdolnej poznać i zmienić przyrodę, społeczeństwo i człowieka. Taką rolę zaczęto przypisywać nie tylko naukom ścisłym i przyrodniczym, lecz i naukom społecznym, zwłaszcza ekonomii, socjologii, psychologii i pedagogice. Dla prostego człowieka rola nauki stawała się widoczna przez materialne jej owoce w postaci wytworów techniki, ułatwiających życie i pracę. Robotnik fabryczny stykający się na co dzień z wytworami techniki w postaci maszyn, nowych materiałów, nowych energii i urządzeń komunalnych nabierał przekonania o wyjątkowej roli nauki jako ważnego źródła postępu nie tylko ekonomicznego, lecz i społecznego oraz kulturalnego. W nauce zaczynał również dopatrywać się narzędzia umocnienia swojej własnej siły i znaczenia, mogących zapewnić jemu i jego klasie pomyślniejszą przyszłość. Z poczucia wielkiego znaczenia nauki rodziło się w umyśle robotnika zaciekawienie, które niejednokrotnie przeradzało się w głębsze aspiracje oświatowe, a czasami i w pasję poznawczą. Opinię powyższą potwierdzają dzieje ruchu samokształceniowego oraz oświaty dorosłych nie tylko w Polsce, lecz i w wielu krajach europejskich. Nauka i oświata miały zaspokajać duchowe potrzeby człowieka, służyć rozwojowi jego indywidualności oraz wspierać go w walce o ludzką godność. Miały wreszcie stanowić oparcie dla politycznych dążeń klasy robotniczej.

Ruch robotniczy w krajach zachodniej Europy, zwłaszcza w Anglii, Francji i Niemczech, który prowadził od wielu lat uporczywą walkę o zasadniczą przebudowę systemu edukacyjnego, o prawo każdego człowieka do oświaty i nauki, przyczynił się do powstania wielu instytucji oświaty dorosłych i popularyzacji wiedzy służących klasowym intere-

som proletariatu. Z inicjatywy angielskich socjalistów oraz czartystów powstały liczne biblioteki, czytelnie, domy ludowe, szkoły wieczorowe, zrodził się też nowy gatunek popularnej literatury społeczno-politycznej i przyrodniczej. Robotnicy dali też początek zakładanym od 1823 r. instytutom mechaników — tak wysoko ocenionym przez Fryderyka Engelsa w jego dziele pt. *Położenie klasy robotniczej w Anglii*¹. Podobną rolę w dziedzinie upowszechnienia oświaty odgrywał francuski ruch robotniczy, którego dokonania w budowie nowego systemu edukacyjnego w okresie Komuny Paryskiej stały się natchnieniem dla robotników wielu krajów². Również niemiecki ruch robotniczy stworzył liczne instytucje oświaty i wychowania, przyczynił się też do rozwoju literatury popularyzującej myśl socjalistyczną. Popularne książeczki Wilhelma Liebknechta, Augusta Bebla, Ferdynanda Lassalle'a i innych przez długi czas służyły robotnikom wielu krajów, również robotnikom polskim, jako źródło wiedzy o społeczeństwie³.

Polski ruch robotniczy w swoich wysiłkach zmierzających do upowszechnienia idei socjalizmu napotykał trudne do pokonania bariery, a w szczególności niski poziom oświaty wśród ludności chłopskiej i robotniczej, spowodowany niedorozwojem sieci szkół elementarnych, którego konsekwencją był masowy analfabetyzm, zwłaszcza wśród mieszkańców Królestwa Polskiego i Galicji. Oświatową i kulturotwórczą rolę szkoły w zaborze rosyjskim, a także i pruskim, ograniczała stosowana przez rządy zaborcze polityka ucisku narodowego, zmierzająca do rusyfikacji bądź germanizacji młodego pokolenia Polaków. Inną przeszkodą utrudniającą likwidację zacofania kulturalnego, zwłaszcza w Królestwie Polskim, była polityka władz carskich, która nie zezwalała na organizowanie związków zawodowych, stowarzyszeń oświatowych oraz szkół i kursów dla robotników. W tych warunkach niemal wszelkie formy oświaty dorosłych, obejmujące zwłaszcza ludność proletariacką, mogły egzystować wyłącznie w konspiracji.

Zakładane od połowy lat siedemdziesiątych XIX w. pierwsze komórki socjalistyczne były przede wszystkim organizacjami samokształceniowymi, skupiającymi robotników oraz przedstawicieli inteligencji, głównie studentów. Bazowały one na zainteresowaniach swych członków nowszą wiedzą o przyrodzie i społeczeństwie, zwłaszcza tą, którą niosła te-

¹ Por.: B. Simon, *The two nations and the educational structure 1780—1870*, London 1974; oraz *Education and the labour movement 1877—1920*, London 1974; J. Miąso, *Oświata dorosłych w Wielkiej Brytanii pierwszej połowy XIX w.*, [w:] *Rozprawy z Dziejów Oświaty*, t. XXIII, Wrocław 1980.

² G. DUBY, R. MANDROU, *Historia kultury francuskiej. Wiek X—XX*, Warszawa 1965, s. 526—531; S. A. FRUMOW, *Paryżska Komuna w borbie za demokratyzacją szkoły*, Moskwa 1958.

³ P. KAMPFFMEYER, *Socjalna Demokracja w świetle historii kultury*, Warszawa 1906; G. KRAPP, *August Bebel über Erziehung und Schule im Sozialismus*, [w:] *Jahrbuch für Erziehungs- und Schulgeschichte*, t. 21, Berlin 1981.

oria socjalistyczna. Nauka i oświata obok działalności rewolucyjnej traktowane były już od zarania ruchu robotniczego jako niezbędne warunki wyzwolenia klasy robotniczej. Dostrzegał to już w 1871 r. Bolesław Limanowski, który pisał: „Wiedza i praca spotkały się na drodze prowadzącej do wspólnego celu. Im ściślejsze nastąpi przymierze pomiędzy nimi, tym lepiej dla obojga. W tym leży zadanie i taka jest przyszłość kwestii robotniczej”⁴.

Kółka socjalistyczne koncentrowały swoją uwagę na działalności mającej na celu rozbudzenie społecznej świadomości robotników. W 1878 r. warszawski oberpolicmajster meldował, że „klasa rzemieślnicza w soboty, niedziele oraz inne dni świąteczne zbiera się w podwarszawskich okolicach pod pozorem wędkarstwa lub spacerów w grupach od 10—15 osób, gdzie prowadzone są dyskusje oraz zakładane kasy oporu. Na tych zebraniach spotyka się nie tylko ludzi ze spracowanymi robotniczymi dłońmi, ale i tych z białymi rękami, którzy zarażają robotników ideami socjaldemokratyzmu”⁵.

Pierwsze kółka socjalistyczne w Królestwie Polskim, Galicji oraz w zaborze pruskim kładły szczególny nacisk na uświadamianie robotników oraz poszerzanie ich ogólnych horyzontów za pomocą odczytów, dyskusji, czytelnictwa książek i czasopism oraz wdrażania do pracy samokształceniowej. Dla celów oświatowo-propagandowych pierwsi socjaliści wydali drukiem w latach 1876—1885 ponad czterdzieści broszur i książeczek popularnych. Spośród nich szczególną rolę odgrywała przez wiele lat książeczka Szymona Diksztajna pt. *Kto z czego żyje*, zawierająca zwięzły wykład podstawowych tez *Kapitału* Karola Marksa⁶.

Działacze pierwszych kółek socjalistycznych akcentowali rolę pracy oświatowej i propagandowej jako ważnych czynników wspomagających walkę polityczną. Jednocześnie w swoich dokumentach programowych i wypowiedziach oficjalnych podkreślali prawo każdego człowieka do oświaty i nauki oraz do nieskrępowanego rozwoju jego indywidualności. Nie było przecież rzeczą przypadku, że w tzw. Programie brukselskim z 1879 r. na pierwszym miejscu znalazło się następujące sformułowanie: „Społeczeństwo zapewnia każdej jednostce wszechstronny rozwój sił przyrodzonych”⁷. W ogłoszonej w tymże roku odezwie do Józefa Ignacego Kraszewskiego z okazji pięćdziesięciolecia jego pracy literackiej

⁴ F. Perl, *Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim*, Warszawa 1958, s. 39.

⁵ AGAD (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie), GGW (Kancelaria Generał-Gubernatora Warszawskiego) nr 49158/1878.

⁶ S. Kalabiński [red.], *Polska klasa robotnicza. Zarys dziejów*, t. I cz. 2, Warszawa 1978, s. 394.

⁷ B. Suchodolski, *Polska i Polacy*, Warszawa 1981, s. 356.

socjaliści polscy podkreślali, że walka o nowy ład społeczny jest zarazem walką o uczestnictwo w kulturze, o postęp nauki i oświaty⁸.

Zrodzona w 1882 r. z kółek socjalistycznych partia Proletariat zapowiadała walkę z takimi zjawiskami stanowiącymi treść życia polskiego robotnika, jak „nędza, ucisk i ciemnota”. „W zakresie życia moralnego proletariat polski usunąć musi przesady, ciemnotę i wszystko, co znamionuje moralny ucisk, i na tym gruncie walczyć będzie ze wszystkimi, którzy dla zapewnienia sobie nad ludem przewagi utrzymują go w stanie umysłowego dzieciństwa” — czytamy w jej programie⁹. Zawierał on również takie zadania, jak walka o wolność sumienia, obowiązkowe, bezpłatne i świeckie nauczanie. Tego rodzaju program oświatowy był na gruncie polskim programem na wskroś rewolucyjnym. Jego sformułowania weszły na trwałe do robotniczej myśli politycznej oraz do postępowej pedagogiki polskiej.

Partia Proletariat dążyła do oparcia ruchu robotniczego na świadomości, której źródło upatrywała głównie w nauce i pracy oświatowej. Dowodziła, że warunkiem osiągnięcia przez ruch socjalistyczny celu ostatecznego jest nie tylko działalność rewolucyjna, lecz i nierozzerwalnie z nią związana praca oświatowa i propagandowa. Z jej inicjatywy zaczęła się ukazywać w Genewie specjalna seria dzieł o treści społeczno-ekonomicznej obejmująca niektóre prace Marksa i Engelsa oraz liczne broszury socjalistyczne¹⁰. Znalazł się wśród nich polski przekład bardzo popularnej wśród robotników wielu krajów broszury działacza socjaldemokracji niemieckiej Wilhelma Liebknechta z 1872 r. pt. *Wiedza to potęga — potęga to wiedza*. „Zrozumieście — pisał w niej Liebknecht — że świątynia wiedzy jest zamknięta dla ludu, że wejście do niej otacza mur chiński, klucz do świątyni musi być zdobyty, a mur rozwalony”¹¹. Dowodził on, podobnie jak angielscy czartyści, że jedynym warunkiem obalenia monopolu oświatowego klas posiadających i uzyskania przez robotników dostępu do wiedzy jest zdobycie przez nich władzy politycznej. „Przez wiedzę do wolności — pisał Liebknecht — jest to fałszywa dewiza, hasło fałszywych przyjaciół. My na to odpowiadamy: Przez wolność do oświaty. Tylko w wolnym państwie ludowym może lud zdobyć oświatę”¹².

Problemom oświaty dorosłych i jej roli w ruchu robotniczym poświęcały wiele uwagi czasopisma socjalistyczne, w szczególności „Walka Klas” i „Przedświt”. Jeden z pionierów myśli marksistowskiej w Polsce,

⁸ F. Perl, *op. cit.*, s. 500—504.

⁹ B. Suchołolski, *op. cit.*, s. 357—360.

¹⁰ J. Miąso, *Ludwik Krzywicki. Działalność i ideologia oświatowa*, Warszawa 1964, s. 105—106, 144.

¹¹ W. Liebknecht, *Wiedza to potęga — potęga to wiedza*, Genewa 1886, s. 45.

¹² *Ibidem*, s. 56.

Ludwik Krzywicki, nawoływał w 1885 r. robotników do zdobywania wykształcenia ogólnego i zawodowego, do zakładania nielegalnych organizacji oświatowych. Przekonywał, że oświata jest potrzebna robotnikom nie tylko do zaspokojenia ich bieżących potrzeb intelektualnych, lecz i dla czasów przyszłych, kiedy to w wyniku zwycięstwa rewolucji staną się oni gospodarzami swego kraju. „Trzeba zatem oświaty — pisał Krzywicki — by rewolucję zrobić, ale jeszcze więcej jej trzeba, by ją dobrze zrobić”. „Niechaj każdy robotnik pamięta o tym, że przyjdzie czas, w którym on sam będzie prowadził gospodarkę, a do tego trzeba odpowiedniego wykształcenia”¹³. Oświata robotnicza — przestrzegał Krzywicki — nie może być traktowana jako cel sam w sobie. Musi się ona opierać na gruncie walki klasowej, mieć organiczny związek z walką polityczną¹⁴.

W ciągu kilku zaledwie lat istnienia zorganizowanego ruchu robotniczego rozwinęły swoją działalność liczne kółka samokształceniowe, obejmujące swoim zasięgiem nie tylko Warszawę, lecz i większe skupiska proletariatu w Królestwie Polskim, powstała prasa socjalistyczna oraz nowy typ wydawnictw popularnonaukowych i literackich. Mimo licznych aresztowań, które doprowadziły do upadku Wielkiego Proletariatu, działalność wielu kółek nie została przerwana. W sposób samorzutny powstawały nowe, by zaspokoić narastający wśród robotników głód wiedzy¹⁵. Z nich to właśnie powstały dwie nowe organizacje robotnicze: II Proletariat i Związek Robotników Polskich. II Proletariat organizował systematyczne wykłady dla robotników z zakresu ekonomii politycznej, socjologii, historii ruchu robotniczego, historii Polski, prawa oraz nauk przyrodniczych. Związek Robotników Polskich kładł szczególny nacisk na pracę oświatowo-propagandową we wszystkich większych skupiskach klasy robotniczej, organizując nauczanie oraz upowszechniając czytelnictwo książek i prasy. W tym celu powołał do życia dwie organizacje oświatowe: Towarzystwo Oświaty Ludu Miejskiego, które zajmowało się nauczaniem robotników, oraz Koło Oświaty Robotniczej, które zapoczątkowało legalną edycję prac z zakresu nauk społecznych i politycznych. Udostępniło ono czytelnikom m.in. prace Ludwika Krzywickiego, Paula Lafargue'a i Karola Kautsky'ego¹⁶.

Utworzona w 1893 r. Socjaldemokracja Królestwa Polskiego zapowiadała rozwinięcie szerokiej działalności oświatowej. W artykule pt. *Oświa-*

¹³ *Potrzeba fachowego wykształcenia*, „Przedświt”, 1885, nr 2.

¹⁴ W. [L. Krzywicki], *Ruch chrześcijańsko-społeczny w Anglii*, „Walka Klas”, 1885, nr 9.

¹⁵ Por: L. Baumgarten, *Dzieje Wielkiego Proletariatu*, Warszawa 1966; J. Targalski, *Ludwik Waryński. Życie i dzieło*, Warszawa 1974; A. Świątło, *Oświata a polski ruch robotniczy 1876—1939*, Warszawa 1981.

¹⁶ Por: J. W. Borejsza, *Powstanie II Proletariatu i początki jego działalności*, „Z pola walki”, 1958, nr 2; J. Miąso, *Ludwik Krzywicki*; F. Tych, *Związek Robotników Polskich*, Warszawa 1974.

ta robotnicza i rząd, zamieszczonym na łamach „Sprawy Robotniczej”, czytamy m. in.: „Za granicą robotnicy mają swoje czytelnie i biblioteki, wieczorami mogą słuchać rozmaitych wykładów, organizują się w kółka samokształceniowe i korzystają z zupełnej swobody nauki. U nas przeciwnie, wszystkie stowarzyszenia robotnicze są wzbronione, robotnicy muszą się więc uczyć po kryjomu, ukrywać swe biblioteki przed okiem rządu, organizować się tajnie w kółka samokształceniowe i potajemnie słuchać wykładów. Robotnikowi wzbroniony jest dostęp do nauki. Żadne jednak zapory nie wstrzymają rozwoju naszego ruchu ani rosnącej naszej samowiedzy robotniczej. Sam rząd, prześladujący nasze kółka samokształcenia i konfiskujący nam biblioteki, mimo woli otwiera nam oczy i oświeca nas. Z większym jeszcze zapalem walczymy i dążymy do tego ustroju, w którym nauka nie będzie własnością jednej klasy, lecz najwyższą rozkoszą całego wolnego społeczeństwa”¹⁷. Partia ta zakładała nie tylko konspiracyjne, lecz i legalne biblioteki robotnicze, organizowała systematyczne nauczanie, sprawom oświaty poświęcała wiele uwagi na swoich zjazdach i konferencjach. Dążyła przy tym do rozszerzenia wykształcenia ogólnego robotników przez popularyzowanie również nauk humanistycznych i przyrodniczych. Tworzyła ponadto oddzielne kółka dla analfabetów, w których nauczano czytania i pisania, a ponadto za pomocą pogadank przygotowywano robotników do bezpośredniego udziału w działalności politycznej.

Szeroką pracę oświatową rozwinęła również utworzona w 1892 r. Polska Partia Socjalistyczna, która zmierzała nie tylko do podniesienia poziomu umysłowego robotników, lecz i do stworzenia kadry inteligencji robotniczej. Zakładała ona biblioteki fabryczne, dzielnicowe i miejskie, publikowała katalogi książek przeznaczonych dla samouków, tworzyła wreszcie ośrodki systematycznego nauczania robotników przy większych zakładach pracy¹⁸.

Bardziej sprzyjające warunki miała oświata robotnicza w Galicji. Działające od 1868 r. stowarzyszenie „Gwiazda” organizowało biblioteki, czytelnie, zespoły amatorskie, urządzało też odczyty oraz zajmowało się nauczaniem analfabetów. Przyczyniło się ono do spopularyzowania w Polsce myśli socjalistycznej. W 1891 r. powstało socjalistyczne stowarzyszenie kulturalno-oświatowe „Siła”, które rozwinęło działalność we wszystkich niemal większych miastach galicyjskich. Utrzymywało ono własne biblioteki, organizowało odczyty i pogadanki z zakresu ekonomii, historii Polski i literatury, rozwijało też artystyczny ruch amatorski, zwłaszcza teatralny¹⁹. Socjaliści zdobyli też ogólne wpływy w Uniwersytecie Ludowym im. A. Mickiewicza, powstałym w 1898 r.

¹⁷ „Sprawa Robotnicza”, 1893, nr 3/4.

¹⁸ Por: J. Krajewska, *Czytelnictwo wśród robotników w Królestwie Polskim 1870—1914*, Warszawa 1979.

¹⁹ A. Światło, *op. cit.*, s. 93—100.

W zaborze pruskim oświata robotnicza zyskała lepsze warunki rozwoju dopiero po 1890 r., tj. po zniesieniu bismarkowskiej ustawy antysocjalistycznej oraz po utworzeniu w 1893 r. PPS zaboru pruskiego. Ważną funkcję oświatową spełniało m.in. powstałe w 1896 r. Towarzystwo Robotników w Poznaniu, na którego czele stanął Marcin Kasprzak. W latach 1901—1905 wydawało ono tygodnik „Oświata”, z którym współpracowali m.in. Róża Luksemburg i Julian Marchlewski²⁰.

Pod koniec XIX w. działalność oświatowa partii socjalistycznych nie ograniczała się już, zwłaszcza w Królestwie Polskim, do popularyzacji myśli socjalistycznej za pośrednictwem literatury społeczno-ekonomicznej i politycznej. W miarę wzrostu świadomości robotników poszerzały się ich ogólne horyzonty, budziły się szersze intelektualne zainteresowania. Dotyczyły one przede wszystkim historii ojczystego kraju i jego kultury, wiedzy filozoficznej oraz przyrodniczej. Literatura pamiętnikarska oraz materiały policyjne dostarczają wielu dowodów na to, że nie tylko historia ruchów rewolucyjnych, lecz i obraz dziejów Polski wzbudzał żywe zainteresowanie, że historia stawała się ważnym składnikiem świadomości społecznej i politycznej robotników. Rosła również popularność wiedzy przyrodniczej upowszechnianej za pomocą licznych książek i broszur zarówno autorów polskich, jak i obcych (np. Kazimierz Promyk, Mieczysław Brzeziński, Maksymilian Heilpern, Camille Flammarion). Zdobywanie wiedzy przyrodniczej stanowiło próbę zaspokojenia autentycznych zainteresowań poznawczych oraz konfrontacji religijnego i naukowego obrazu świata. Podobny stosunek robotników do nauk przyrodniczych obserwowano i w innych krajach. Stefan Czarnowski w swoim studium o kulturze robotniczej pisze m.in. „Nie znaczy to jednak, by robotnik był racjonalistą, w rozumieniu indywidualistycznego racjonalizmu wieku XVIII. Owszem, wierzy on mocno w naukę opartą na doświadczeniu i do nauki się garnie; wszystkim, którzy kiedykolwiek mieli do czynienia z audytoriami ludowymi dla dorosłych, z uniwersytetami ludowymi, z robotniczymi kółkami samokształcenia, wiadomo, jak wielkim powodzeniem cieszą się wykłady z dziedziny nauk ścisłych, bez względu na to, czy przedmiot wykładu ma związek z codziennym życiem praktycznym proletariatu, a więc np. wykłady z dziedziny kosmologii, astronomii, dotyczącej budowy materii”²¹.

Oświata robotnicza zapoczątkowana przez ruch socjalistyczny usiłowała zaspokoić potrzeby kulturalne dużej części proletariatu. Rozbudzała głębsze aspiracje intelektualne, kształtowała potrzeby czytelnicze, wdrażała do samokształcenia. Kształtowała świadomość społeczną i narodową klasy robotniczej, wprowadzała ją w świat wartości kultury

²⁰ B. Danilczuk, *Działalność SPD i PPS zaboru pruskiego w Poznańskim w latach 1891—1914*, Toruń 1962, s. 33, 58.

²¹ S. Czarnowski, *Studia z historii kultury*, Warszawa 1956, s. 79.

polskiej i ogólnoludzkiej. Członkowie partii robotniczych wyróżniali się spośród całej swojej klasy posiadaniem przynajmniej początkowego wykształcenia, wyniesionego ze szkoły, z domu lub uzyskanego samodzielnie pracą na drodze samokształcenia. Wielu z nich fascynowało współczesnych szerokością horyzontów, pasją poznawczą i głęboką wiedzą zdobywaną w czasie wolnym od pracy, w kółku robotniczym, a także w więzieniu lub na zesłaniu. Udział w ruchu robotniczym stanowił z reguły silną motywację do samokształcenia. Robotnicy związani organizacyjnie z ruchem socjalistycznym stanowili najbardziej oświecony odłam klasy robotniczej. Samokształcenie, połączone najczęściej z działalnością polityczną, przyczyniało się nie tylko do rozwijania umysłu, wywierało również wpływ na kształtowanie całej osobowości.

Szczegółowe badania Stanisława Kalabińskiego, obejmujące biografie członków pierwszych kółek socjalistycznych oraz partii Proletariat, wykazały znacznie wyższy od przeciętnego poziom wykształcenia badanych robotników. Byli to przede wszystkim ludzie młodzi. Na 548 zbadanych członków kółek, gmin oraz Proletariatu 206 w momencie przystąpienia do ruchu miało 21—25 lat, a 134 było w wieku poniżej 20 lat. Powyżej 40 lat miało zaledwie 37 osób²². Legitymowali się oni następującym wykształceniem: samoucy stanowili 5,42⁰/o ogółu członków, wykształceniem początkowym pełnym legitymowało się 4,74⁰/o, niepełnym — 28,44⁰/o, początkowym zawodowym — 6,32⁰/o, pełnym średnim — 4,96⁰/o, niepełnym średnim — 11,5⁰/o, średnim zawodowym — 4,06, wyższym pełnym i niepełnym łącznie 34,52⁰/o. Wysoka liczba członków z wyższym wykształceniem potwierdza liczny udział inteligencji. Wśród przebadanych członków Proletariatu udział osób z wykształceniem wyższym był znacznie mniejszy. Wobec napływu robotników do tej partii dominowali w niej członkowie z wykształceniem początkowym. Samoucy stanowili 5,66⁰/o ogółu przebadanych członków tej partii, posiadający pełne początkowe wykształcenie — 6,71⁰/o, niepełne początkowe — 36,04⁰/o, początkowe zawodowe 4,60⁰/o, pełne średnie — 5,30⁰/o, niepełne średnie — 13,07⁰/o, średnie zawodowe — 5,30⁰/o, pełne i niepełne wyższe — 23,32⁰/o²³. Wśród członków Proletariatu robotnicy stanowili 41,05⁰/o ogółu, rzemieślnicy — 27⁰/o a inteligenci — 30,56⁰/o²⁴. Zarówno robotnicy, jak i rzemieślnicy będący członkami kółek, gmin i Proletariatu posiadali stosunkowo wysokie wykształcenie. Wśród przebadanych 221 robotników i rzemieślników było 20 samouków, 121 osób z niepełnym wykształceniem początkowym, 21 z pełnym początkowym, 26 z początkowym zawodowym, 25 z niepełnym średnim, 6 z pełnym średnim i 2 ze średnim za-

²² S. Kalabiński, *Członkowie kółek socjalistycznych, gmin i socjalno-rewolucyjnej partii „Proletariat” w świetle badań ankietowych*, [w:] *Polska klasa robotnicza*, t. VI, Warszawa 1974, s. 12.

²³ *Ibidem*, s. 17

²⁴ *Ibidem*, s. 20

wodowym²⁵. Godny odnotowania jest fakt, że wśród pierwszych działaczy ruchu robotniczego nie było analfabetów. Robotnicy z pełnym i niepełnym średnim wykształceniem, w tym również zawodowym, rekrutowali się przede wszystkim spośród metalowców, a znaczna ich część wywodziła się ze spauperyzowanej szlachty oraz ze środowisk mieszczańskich. Nie dysponując podobnego typu badaniami nie jesteśmy w stanie określić poziomu wykształcenia robotników, którzy w latach późniejszych, już w skali znacznie szerszej, stanowili główny trzon partii socjalistycznych. Na podstawie fragmentarycznych materiałów zarówno pamiętnikarskich, jak i policyjnych można jednak wysnuć wnioski, że udział robotnika w ruchu socjalistycznym wiązał się przynajmniej z początkowym wykształceniem szkolnym lub samouctwem oraz że ten udział łączył się niemal nierozzerwalnie z pogłębianiem świadomości i poszerzaniem wiedzy za pomocą książki, dyskusji i systematycznego samokształcenia.

W materiałach policyjnych dotyczących członków wykrytych kółek robotniczych wyjątkowo rzadko spotykamy określenie „niepiśmienny”.

W wykrytych w 1899 r. kółkach robotniczych w Warszawie, organizowanych wedle policyjnych ustaleń przez PPS, studiowano i rozpowszechniano m.in. następujące książki: *Dzień roboczy*, *Dobra nowina* oraz poezje „o tendencji narodowo-separatystycznej” (tak określiła policja poezję patriotyczną). W tym samym czasie wśród robotników częstochowskich miały krążyć broszury Paula Lafargue’a (*Praca umysłowa wobec maszyny*) oraz Edwarda Józefa Abramowskiego (*Spółeczeństwo rodowe*)²⁶. Inne raporty stwierdzają, że w Warszawie powstało wiele kółek robotniczych, które organizują zebrania połączone z czytaniem książek i dyskusjami. U kilku członków tych kółek znaleziono książkę pt. *Kościuszko pod Raclawicami* Władysława Ludwika Anczyca oraz wiersze wybrane o treści patriotycznej²⁷. W warszawskim kółku SDKP, którym kierował maszynista Karol Masiuk czytano m.in. broszurę pt. *Moskal* oraz *Maciek w powstaniu*²⁸. W kółkach robotniczych działających od 1899 r. w Łodzi, a wykrytych w 1901 r., uczestniczyło aktywnie wedle imiennego wykazu 89 osób, przeważnie w wieku od 25—40 lat. Większość z nich stanowili robotnicy fabryczni, zwłaszcza ślusarze, tokarze i tkacze. Niemal wszyscy zostali określani przez policję jako „piśmienni”, chociaż niektórzy nie ukończyli nawet pierwszej klasy szkoły początkowej. Wśród członków tych kółek znaleziono m.in. *Sprawę żydowską* Karola Marksa oraz wiele popularnych od wielu lat broszur socjalistycznych i wierszy oraz pieśni robotniczych np. *Mazur kajdaniarski* i *Kolęda ro-*

²⁵ *Ibidem*, s. 34

²⁶ CGIAL (Centralnyj Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw w Leningradzie), f. 1405 op. 521, 1901, k. 41, 102—110.

²⁷ *Ibidem*, wol. 453, 1902, k. 233—234.

²⁸ *Ibidem*, k. 236.

botników²⁹. Podobne kółka wykryto w 1901 r. w Zagłębiu Dąbrowskim. Oprócz zebrań i kolportażu literatury urządzały one wycieczki, wieczornice i spektakle, na których deklamowano wiersze oraz śpiewano chóralne pieśni³⁰. Wśród wykrytych książek i broszur oprócz popularnych już od czasu Proletariatu tytułów coraz częściej pojawiają się pozycje odnoszące się do historii Polski. U dwudziestoletniego ogrodnika Stefana Królikowskiego, późniejszego działacza komunistycznego, znaleziono np. broszurę pt. *Kobieta i socjalizm* (Augusta Bebla), *Tadeusz Kościuszko*, a ponadto „zbiór życiorysów przestępców politycznych”³¹. Wśród członków jednego z warszawskich kółek znaleziono m.in.: *Niepodległość Polski w programach polskich socjalistów*, *Czy socjalista może być katolikiem?*, *W obronie prawdy*, *Konstytucję 3 maja 1791 r.*, *Historię powstania narodu polskiego 1863—1864*, *Polską ideę* oraz *Aforyzmy o wychowaniu* (Stanisława Szczepanowskiego)³². Na zebraniu innego kółka robotniczego odbywającego się w prywatnym warszawskim mieszkaniu czytano następujące wydawnictwa: *Idea przewodnia polskich powstań*, *Do polskiej inteligencji*, *Za zastoną przyszłości — Postępowa idea wieku*³³. W kółkach działających na terenie Sosnowca, których organizatorami byli działacze PPS, studiowano m.in. *Niepodległość Polski*, *Rewolucję robotniczą*, *O wielkiej rewolucji francuskiej*, *Opowiadania z dziejów Polski*³⁴. W kółku łódzkim wykrytym w 1903 r. skonfiskowano wiele zakordonowanych wydawnictw, a wśród nich *Manifest komunistyczny* oraz *Niepodległość Polski*³⁵.

Raporty policyjne coraz częściej notowały udział w tych kółkach przedstawicieli inteligencji, przeważnie organizacyjnie związanych z partiami socjalistycznymi, a wśród nich głównie nauczycieli. Wśród uczestników kółek łódzkich wymieniano m.in. prywatnych nauczycieli — Jude, Hertzmana, Marię Rogowską (późniejszą Falską), Józefa Birenchwajga, Marię Koszutską. W Warszawie w pracy kółek brali udział przedstawiciele różnych grup inteligencji — nauczyciele prywatni, inżynierowie, studenci, publicyści i inni.

Przytoczone tytuły książek i broszur czytanych w kółkach robotniczych stanowiły zapewne skromny odsetek książek, po które sięgali robotnicy. Były to przeważnie wydawnictwa nielegalne, i to kryterium decydowało o konfiskacie tytułu. Literatura pamiętnikarska oraz prace z dziejów bibliotek i czytelnictwa potwierdzają wysokie ambicje czytelników ze środowisk robotniczych, szerokość ich horyzontów oraz zain-

²⁹ *Ibidem*, wol. 454, cz. I, 1903, k. 406—410.

³⁰ *Ibidem*, wol. 455, cz. II, 1903, k. 176—178.

³¹ *Ibidem*, k. 583.

³² *Ibidem*, wol. 456, cz. III, 1903, k. 17—19.

³³ *Ibidem*, k. 558—559.

³⁴ *Ibidem*, wol. 458, cz. II, 1904, k. 64—67.

³⁵ *Ibidem*, k. 359—360.

teresowanie nie tylko literaturą społeczno-humanistyczną oraz beletrystyką, lecz i książką przyrodniczą. Z wykazu tytułów nasuwa się wniosek, że do końca XIX w. obok literatury wyjaśniającej podstawy teorii socjalistycznej coraz ważniejsze miejsce zajmowała literatura historyczna.

W omawianym przez nas okresie narodziła się w Polsce dość bogata literatura popularnonaukowa, obejmująca wiele gałęzi nauk, na którą składały się prace rodzime oraz liczne przekłady z języków obcych. Pod koniec XIX w. stawała się ona literaturą niemal masową, a popyt na nią rodził coraz to nowe serie wydawnicze.

„Jedyną formą popularyzacji wiedzy — pisze Helena Radlińska — były wydawnictwa popularne, które doprowadzono do znacznej doskonałości. Starano się, by mogły zastąpić żywe słowo, dopełnić braki szkolnictwa elementarnego”³⁶. Książki przyrodnicze nie znajdują się w wykazach tytułów skonfiskowanych u członków kółek robotniczych, ale nie oznacza to, że nie były czytane, lecz, jako pozycje wydane legalnie, nie były traktowane jako dowody obciążające. Działacz SDKPiL z terenu Częstochowy wspominając swoje uczestnictwo w kółku od 1903 r. stwierdza, że zajęcia szkoleniowe obejmowały ekonomię, historię ruchów społecznych i historię kultury. Ponadto wykładowcy dawali do czytania książki z dziedziny przyrody i astronomii (m.in. C. Flammariona). Kółka samokształceniowe — pisze wspomniany autor miały na celu przygotowanie robotników do wstąpienia do partii. Oprócz tych kółek organizowano też na terenie Częstochowy kursy dla analfabetów³⁷. Informacje o początkowym nauczaniu analfabetów w konspiracyjnych kółkach są bardzo skąpe i nie mogą stanowić podstawy do generalizacji.

Spontanicznemu ruchowi samokształcenia próbowano na przełomie wieków nadać odpowiedni kierunek ideowy, merytoryczny i metodyczny. W kręgach robotniczych i zbliżonej do ruchu robotniczego inteligencji podejmowano próby stworzenia instytucji oświaty i popularyzacji wiedzy, a zarazem kierowania przez wykładowców procesem samokształcenia tak zespołowego, jak i indywidualnego. I tak środowisko działaczy PPS przy Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej zorganizowało w 1900 r. Komisję Kulturalno-Oświatową, która urządziła systematyczne wykłady dla robotników z zakresu nauk ścisłych oraz organizowała odczyty o tematyce historyczno-literackiej³⁸. W tymże roku agenda Ligi Narodowej, jaką było Towarzystwo Oświaty Narodowej, utworzyła w Warszawie Uniwersytet Ludowy, który objął zasięgiem swojego oddziaływania część robotników, rzemieślników i służby domowej. Insty-

³⁶ H. Orsza, *Uniwersytety ludowe w Polsce*, „Przewodnik Oświatowy”, 1910, z. 12.

³⁷ A. Warzyszyński, *Pamiętnik weterana rewolucji 1905 roku*, Bibl. Ossol. we Wrocławiu, rks 12731/I, s. 40.

³⁸ J. Miąso, *Uniwersytet dla Wszystkich*, Warszawa 1960, s. 20.

tucja stanie się w 1905 r. jednym z ogniw Polskiej Macierzy Szkolnej³⁹. W 1904 r. powstał projekt połączenia rozproszonej działalności oświatowej w kółkach robotniczych Warszawy i utworzenia tajnej instytucji pn. Warszawskiego Uniwersytetu Robotniczego. Kontrowersje ideologiczne dzielące organizatorów oraz słabe ich doświadczenie w dziedzinie pracy konspiracyjnej uniemożliwiły powstanie zamierzonego uniwersytetu, zapoczątkowane jednak przez nich bardziej systematyczne lekcje dla robotników trwały do maja 1905 r.⁴⁰ Dopiero wybuch rewolucji w 1905 r. stworzył szanse realizacji projektów systematycznego nauczania, dokształcania i popularyzacji nauki za pomocą form legalnych.

W dziejach oświaty dorosłych, w tym również oświaty robotniczej, ważną rolę odegrało wielu przedstawicieli inteligencji, twórcy nauki i kultury, nauczyciele i wychowawcy. Tworzyli oni literaturę popularną, organizowali czytelnictwo, kierowali samokształceniem, wygłaszali odczyty i pogadanki w kółkach socjalistycznych. Ta działalność oświatowa miała wielorakie konsekwencje społeczne i kulturowe. Podnosiła poziom umysłowy nie tylko dorosłych robotników, pośrednio wpływała też na awans edukacyjny młodej generacji. W rodzinach robotniczych, w których członkowie, zwłaszcza ojciec, brali udział w ruchu socjalistycznym, dążenie do zapewnienia dziecku choćby elementarnej nauki szkolnej lub domowej było zjawiskiem niemal powszechnym. Roli ruchu socjalistycznego nie należy sprowadzać do rozbudzania i praktycznego zaspokajania aspiracji oświatowych robotników. Działalność ta, prowadzona w trudnych warunkach politycznych, obejmowała niewielki odłam klasy robotniczej, nie mogła też wydatnie zmniejszyć olbrzymich rozmiarów zacofania kulturalnego. Ruch robotniczy spopularyzował, nie tylko zresztą wśród robotników, tę prawdę, że warunkiem demokratyzacji oświaty, nauki i kultury jest zmiana stosunków społecznych.

Oświata robotnicza wkroczyła na nowe drogi w burzliwym okresie rewolucji 1905—1907 r. Wydarzenia rewolucyjne wciągając liczne rzesze robotników w orbitę działalności politycznej pogłębiały ich świadomość, potęgując zarazem aspiracje oświatowe. Żądanie wyrażające się w popularnym hasle „Prawo do wiedzy” stawało się równie popularne jak ekonomiczne i polityczne postulaty klasy robotniczej. W tym krótkim okresie zaczęły się ujawniać działające do tej pory w podziemiu organizacje oświatowe, powstawały też nowe stowarzyszenia kulturalne. Rodziły się też związki zawodowe, obejmujące liczne rzesze pracowników przemysłu i rzemiosła, które przyczyniały się również do ożywienia oświaty robotniczej.

W czasie rewolucji robotnicy wywalczyli sobie skrócenie dnia robo-

³⁹ H. Ceysingerówna, *Maria Dierżanowska*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1947, nr 3—4.

⁴⁰ J. Miąso, *Uniwersytet dla Wszystkich*, s. 20—26.

czego z 11—12 godzin do 9—10 godzin, podwyżkę zarobków oraz poprawę warunków higieny i bezpieczeństwa pracy. Średnia płaca dzienna w porównaniu z rokiem 1904 wzrosła w 1905 r. o 12,6%, w 1906 r. o 28,4%, w 1907 r. o 34,7%.

Najwyższy wzrost płac miał miejsce w tych gałęziach przemysłu, w których płace były do tej pory najniższe. Np. w przemyśle włókienniczym średnie płace wzrosły w porównaniu z 1904 r. o 58,6%, w chemicznym o 38,4%, w spożywczym o 24,4%, metalowym o 22,4%, drzewnym o 20,2%, w hutnictwie o 18,1% i w górnictwie o 15,8%⁴¹. Wszystkie te osiągnięcia miały wpływ na poziom życia materialnego i kulturalnego klasy robotniczej.

Do ważnych zdobyczy rewolucji należały związki zawodowe zakładane od 1905 r. przeważnie przez SDKPiL oraz PPS. Latem 1905 r. związki zawodowe działały już w wielu ośrodkach, m.in. w Warszawie, Łodzi, Ostrowcu, Radomiu, w Zagłębiu Dąbrowskim oraz w licznych cukrowniach. Od listopada 1905 r. zaczęły powstawać masowe związki zawodowe zarówno nielegalne, jak i jawne. Kierowały one walką ekonomiczną oraz prowadziły działalność kulturalno-oświatową. Pod koniec 1906 r. klasowe związki zawodowe inspirowane przez partie robotnicze skupiały już około 90 tys. członków, w rok później związki zawodowe obejmowały już ponad trzecią część wszystkich robotników przemysłu i rzemiosła⁴². Ruch zawodowy kształtował nowe tradycje walki robotników, o ich interesy polityczne, ekonomiczne i kulturalne, przyczynił się również do ożywienia oświaty robotniczej.

Kiedy za przykładem robotników już 28 stycznia 1905 r. młodzież zapoczątkowała strajk szkolny, który rychło objął całe Królestwo, znalazła ona poparcie swoich żądań przede wszystkim w środowisku robotniczym oraz wśród postępowej inteligencji, zwłaszcza nauczycieli i działaczy oświatowych. Walka o szkołę w okresie rewolucji nie ograniczała się do hasła unarodowienia oświaty i uwolnienia jej od rusyfikacyjnego ucisku. Jej celem była przede wszystkim przebudowa systemu edukacyjnego opierającego się na zasadach demokratycznych. Dotychczasowy system szkolny godził bowiem przede wszystkim w interesy warstw ludowych, gdyż pozostawiał większość młodego pokolenia poza zasięgiem jakiegokolwiek szkoły. Dlatego też wysuwane w czasie rewolucji żądania szkoły powszechnej, obowiązkowej i demokratycznej, to jest nie opartej na przywileju materialnym, należały do podstawowych postulatów politycznych klasy robotniczej. „Socjaldemokracja żąda — pisała Róża Luksemburg — w obronie klasy robotniczej, aby nauka i szkoła była dla wszystkich. Państwo utrzymywane przez pracę ludu obowiązane jest założyć dostateczną ilość szkół z wystarczającą ilością dobrze płatnych

⁴¹ S. Kalabiński, Polska klasa robotnicza, t. I, cz. 2, s. 631—633

⁴² Ibidem, s. 591.

nauczycieli, tak, aby wszyscy rodzice mieli możność posyłać swoje dzieci do szkoły bezpłatnie i aby byli do tego przez prawo zobowiązani”⁴³. Walka o oświatę nie ograniczała się do problemu szkoły dla dzieci i młodzieży, lecz obejmowała również postulaty rozwoju licznych instytucji oświaty dorosłych, które w krajach bardziej demokratycznych miały już długoletnią historię. Rewolucja przyczyniła się do spontanicznego wzrostu zainteresowań oświatą jako czynnikiem o decydującym znaczeniu dla osiągnięcia celów politycznych.

Pod naporem żądań robotników wzrastała, aczkolwiek nieznacznie, sieć szkół przyfabrycznych, zaczęły też powstawać pierwsze szkoły wieczorowe dla pracujących, rosła wreszcie liczba szkół początkowych rządowych i prywatnych. W 1905 r. wyszły z podziemia dawniej istniejące oraz powstały liczne nowe organizacje oświatowe, które w krótkim czasie objęły swoją działalnością niemal cały teren Królestwa. Ich gwałtowny rozwój był nie tyle wynikiem prężności inteligencji i jej społeczno-oświatowych inicjatyw, co odzwierciedleniem narastającego głodu wiedzy zarówno wśród robotników, jak i chłopów.

Do największych towarzystw oświatowych, które powstały na fali rewolucji i objęły swoim zasięgiem cały teren Królestwa Polskiego należały m.in.: Polska Macierz Szkolna, Uniwersytet dla Wszystkich, Towarzystwo Kultury Polskiej oraz Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów Dorosłych. Tworzyły się ponadto lokalne stowarzyszenia oświatowe, obejmujące zasięgiem swojego działania odpowiedni region lub miasto. Na Lubelszczyźnie np. rozwinęło działalność Towarzystwo Szerzenia Oświaty „Światło”, w guberni radomskiej — Uniwersytet Ludowy Ziemi Radomskiej, w Łodzi — Towarzystwo Krzewienia Oświaty, w Kaliszu — Towarzystwo Kursów Popularnych im. A. Asnyka, w Częstochowie — Towarzystwo Szerzenia Oświaty. W stolicy powstało m.in. Towarzystwo Czytelń m. Warszawy. Zasięgiem swego oddziaływania stowarzyszenia te obejmowały przede wszystkim ludność robotniczą i chłopską. Zajmowały się systematycznym nauczaniem dorosłych, zakładaniem i utrzymywaniem szkół i przedszkoli (jak np. Polska Macierz Szkolna), nauczaniem analfabetów, organizowaniem wykładów oraz popularnych odczytów, zakładaniem bibliotek i czytelń, domów ludowych i świetlic oraz amatorskich zespołów teatralnych i śpiewaczych, a także rozwijaniem ruchu krajoznawczego. Rewolucja 1905 r. zrodziła potężny ruch oświatowy, który po latach trafnie został określony przez L. Krzywickiego „pospolitym ruszeniem kulturalnym”⁴⁴. Wszystkie wymienione stowarzyszenia miały wielki udział w upowszechnianiu oświaty i zmniej-

⁴³ R. Luksemburg, *Czego chcemy? Komentarz do programu Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy*, Warszawa 1906, s. 49.

⁴⁴ L. Krzywicki, *Pracownik oświatowy jako pracownik społeczny*, [w:] *Pracownik oświatowy. Biuletyn XIV konferencji oświatowej poświęconej sprawie kształcenia pracowników oświaty dorosłych*, Warszawa 1930, s. 9.

szaniu zacofania kulturalnego, a także w kształtowaniu świadomości narodowej i pogłębianiu uczuć patriotycznych. Niektóre jednak przez swój ścisły związek ideowy i organizacyjny z partiami socjalistycznymi przyczyniały się zarazem do podnoszenia poziomu oświaty robotniczej, służąc na gruncie oświaty i kultury klasowym interesom proletariatu. Spośród tych towarzystw szczególną rolę odegrał Uniwersytet dla Wszystkich, który w 1905 r. wyłonił się z dawniejszych nielegalnych kółek oświatowych i przekształcił rychło w wielką organizację oświatową. Obejmowała ona swoim zasięgiem dziesiątki tysięcy robotników i ich rodzin. Swoją działalność opierała na zasadzie samorządności, co wyrażała dewiza: „Uniwersytet powinien być dziełem samych słuchaczy”. W robotniczych dzielnicach Warszawy oraz w innych miastach, głównie w Zagłębiu Dąbrowskim, Uniwersytet organizował systematyczne nauczanie dorosłych z zakresu wiedzy ogólnej i zawodowej. Obejmowało ono język polski, historię ojczystą i dzieje powszechnie, matematykę, biologię, fizykę, chemię oraz przedmioty techniczne. Ponadto nauczano ekonomii politycznej, prawa pracy oraz higieny osobistej, domowej i fabrycznej. Oprócz systematycznych kursów Uniwersytet prowadził działalność popularyzatorską za pośrednictwem odczytów ujętych w cykle, które umożliwiały słuchaczom zaznajomienie się z problematyką wybranej gałęzi nauki lub sztuki. Systematyczne kursy oraz odczyty stwarzały dobrą podstawę do pogłębienia wiedzy, dawały ukierunkowanie samoukom. Wykładowcy udzielali wskazówek do dalszego kształcenia się. Organizowano też specjalne biura dla samouków. W czasie wykładów i odczytów kolportowano książki zalecane przez prelegentów. Były wśród nich nie tylko najcenniejsze utwory literatury polskiej i światowej, dzieła historyczne i przyrodnicze, lecz i pozycje z zakresu literatury marksistowskiej. W pracach Uniwersytetu dla Wszystkich zaangażowana była cała niemal ówczesna lewica intelektualna, reprezentowana przez takich uczonych, jak Ludwik Krzywicki, Waław Nałkowski, Zygmunt Heryng, Adam Mahrburg, Stanisław Karpowicz i inni. Główną rolę odgrywali działacze socjalistyczni, przeważnie spod znaku PPS-Lewicy⁴⁵. Najważniejszą funkcję w kierownictwie Uniwersytetu spełniał weteran polskiego ruchu socjalistycznego, wieloletni zesłaniec, a ówczesnie członek naczelnych władz PPS-Lewicy — Tadeusz Rechniewski. Był on jednocześnie redaktorem legalnego organu PPS-Lewicy pt. „Wiedza” oraz jej kontynuacji („Światło”, „Nowe Życie”, „Kuźnia”), służącego przede wszystkim oświacie robotniczej. „Światło wiedzy nieść pragniemy do suteryn i na poddasza proletariackie” — pisał w 1906 r. T. Rechniewski. „Wiemy wprawdzie, że sama mądrość robotnika nie wyzwoli. Bywa i tak przecie, że szkoła za panowania kapitału nie oświeca robotnika, nie robi zeń świadomego swej godności człowieka,

⁴⁵ Por. J. Miąso, *Uniwersytet dla Wszystkich*.

a tylko go tresuje, czyni zeń sprawne, do pracy fachowej uzdolnione, ale posłuszne i potrzebne narzędzie”⁴⁶. Apelując do robotników o korzystanie z powstających legalnych placówek oświatowych podkreślał, że są to jedynie półśrodki, gdyż „dopiero ostateczne zwycięstwo proletariatu, oznaczające wyzwolenie całej ludzkości, zapewni wspaniałą rozkwit wiedzy, otworzy na rozcież wrota do jej przybytków”. Rechniewski dowodził, że warunkiem oparcia ruchu robotniczego na świadomości mas jest praca oświatowa. Partie robotnicze nie mogą ograniczać swojej działalności jedynie do agitacyjnych przemówień, demonstracji czy walk wyborczych. Muszą one pamiętać, że robotnik ma nie tylko materialne, lecz i duchowe potrzeby, których zaspokajanie należy do obowiązków partii. „Jeżeli się uda — pisał Rechniewski — utrwalić związki zawodowe, stworzyć piśmiennictwo służące interesom robotniczym, rozwinąć instytucje kulturalne zaspokajające potrzeby oświatowe robotników, wtedy ruch robotniczy w kraju naszym stanie na mocnej podstawie i w dalszym przebiegu walki potrafi zwycięsko stawić czoło nawałnicom reakcji”⁴⁷. Partie socjalistyczne dążyły do podtrzymania i rozszerzenia zasięgu ruchu oświatowego zrodzonego w dniach rewolucji. Stowarzyszenia oświatowe stwarzały dobrą podstawę do szerszego oddziaływania na robotników za pomocą środków legalnych. PPS-Lewica nakładała na swoich członków swoisty obowiązek wstępowania do organizacji oświatowych i oddziaływania w duchu dążeń socjalistycznych. „by działalność tych organizacji stała się środkiem duchowego wyzwolenia klasy robotniczej”⁴⁸. W uchwałach przyjętych na zjeździe tej partii w styczniu 1908 r. czytamy: „Zjazd wzywa ogół robotników Polski do podjęcia na jak najszerszą skalę pracy oświatowej i kulturalnej, do zakładania kół samokształcenia, szkół dla analfabetów, oddziałów uniwersyteckich, czytelni, bibliotek itd.” „Klasa robotnicza — stwierdza uchwała — dążyć musi do tego, ażeby wszelkie robotnicze instytucje oświatowe i kulturalne były niezależne od wpływu jakiegokolwiek partii i organizacji burżuazyjnych, ażeby wcielały w życie zasadę zupełnej samodzielności i całkowitego samorządu życia robotniczego”⁴⁹.

Znaczenie oświaty dla ruchu robotniczego wielokrotnie podkreślała SDKPiL. W styczniu 1906 r. Czerwony Sztandar pisał „Szkolnictwa dobrego nie mamy i nie zaraz je mieć będziemy. Chodzi więc obecnie o rozmaite półśrodki w rodzaju owych uczelni dla analfabetów, „uniwersytetów ludowych”, wykładów popularnych itd., itd. Do pracy tej zabrały się te nieliczne i wykwalifikowane siły, jakie posiadamy. Robotnicy nie mogą dziś jeszcze tworzyć jawnych stowarzyszeń, w których ta sprawa

⁴⁶ *Wiedza to potęga*, „Wiedza”, 1906, nr 1.

⁴⁷ *Polityka a kultura*, „Wiedza”, 1907, nr 6.

⁴⁸ „Myśl Socjalistyczna”, 1907, nr 4—5.

⁴⁹ Ogólne uchwały taktyczne przyjęte na X Zjeździe PPS-Lewicy w styczniu 1908 r., „Z pola walki”, 1956, nr 2, s. 90.

byłaby należycie prowadzona, bo na to nie pozwalają warunki policyjne. Chodzi więc o to, by korzystać z tego, co prywatnym wysiłkiem uczynić można”⁵⁰.

Najsilniejsze wpływy partii socjalistycznych uwidoczniły się w Uniwersytecie dla Wszystkich, Stowarzyszeniu Kursów dla Analfabetów Dorosłych, w Towarzystwie Czytelń m. Warszawy oraz w wielu prowincjonalnych stowarzyszeniach, zwłaszcza w Uniwersytecie Ludowym Ziemi Radomskiej⁵¹. W innych towarzystwach, a w szczególności w Polskiej Macierzy Szkolnej i Towarzystwie Kultury Polskiej, dominowały wpływy konserwatywnych bądź liberalno-mieszczańskich sił politycznych.

Załamaniem się rewolucji oraz fala represji ekonomicznych i politycznych osłabiły oddolny pęd robotników do wiedzy, ograniczyły też możliwości działania stowarzyszeń oświatowych. W grudniu 1907 r. władze carskie zlikwidowały Polską Macierz Szkolną, kierując się obawą, że ta największa polska instytucja oświatowa, utrzymująca setki szkół i bibliotek, może stanowić zagrożenie dla oficjalnej polityki oświatowej. Jesienią 1908 r. rozwiązały Uniwersytet dla Wszystkich, który w mniemaniu władz ze względu na treść szerzonej oświaty i skład społeczny słuchaczy stanowił szczególne zagrożenie dla istniejącego porządku społecznego. W tym samym czasie zamknięto z podobnych powodów Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów Dorosłych oraz Uniwersytet Ludowy Ziemi Radomskiej. U podstaw stosunku władz carskich do stowarzyszeń kulturalnych leżała obawa przed oświatą robotniczą i chłopską.

Represje nie potrafiły jednak złamać ruchu oświatowego wśród robotników. Kontynuował on swoją działalność, chociaż w mniejszym zakresie, pod innymi szyldami, głównie pod firmą wspomnianego już Towarzystwa Kultury Polskiej. Powstałe w 1909 r. autonomiczne oddziały tego Towarzystwa rychło skupiły liczne rzesze robotników i zaczęły nadawać ton jego ideowemu obliczu, umacniając wpływy partii socjalistycznych. Próby podporządkowania oddziałów robotniczych centralnym władzom Towarzystwa doprowadziły do ostrego konfliktu politycznego, zakończony w 1913 r. jego rozwiązaniem przez władze petersburskie. W ten sposób przestało istnieć jedno z ostatnich ogniw ruchu oświatowego powstałego na fali rewolucji lat 1905—1907⁵². Doświadczenia te

⁵⁰ „Czerwony Sztandar”, 1906, nr 117.

⁵¹ J. Miąsło, *Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów Dorosłych (1905—1908)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1961, nr 4.

⁵² Kontynuatorekami lewicowego nurtu oświatowego były nowe organizacje utworzone w latach 1913—1916, jak np. Towarzystwo Szerzenia Wiedzy Handlowej i Przemysłowej, przemianowane później na Wiedzę Robotniczą, Uniwersytet Ludowy, Klub Robotniczy im. Rechniewskiego i wiele innych. Większość tych organizacji została zlikwidowana przez polskie władze państwowe już w pierwszych latach niepodległości. Por. A. Światło, *op. cit.*, s. 251—257.

go okresu zarówno w aspekcie praktycznym, jak i teoretycznym wykorzystywane były w działalności kulturalno-oświatowej organizowanej przez ruch robotniczy w okresie międzywojennym oraz w Polsce Ludowej.

Oświata robotnicza miała wielorakie konsekwencje. Przyczyniła się do zbliżenia ludzi nauki i kultury oraz licznych szeregów nauczycieli do klasy robotniczej. Zaspokajała, a zarazem rozbudzała potrzeby kulturalne ludności robotniczej. Kształtowała świadomość społeczną i narodową, formowała postawy patriotyczne, szerzyła idee braterstwa między narodami. Wywierała też wpływ na upowszechnianie się wśród robotników naukowego światopoglądu. Przyczyniła się też do rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego wśród robotników (chóry, teatry) oraz ruchu krajoznawczego. Ruch robotniczy za pośrednictwem działalności kulturalno-oświatowej i propagandowej spopularyzował zasady socjalistycznej oświaty i wychowania, upowszechnił w szerokich kręgach robotników, chłopów i inteligencji idee demokratycznej, bezpłatnej, powszechnej, obowiązkowej i świeckiej szkoły.

JÓZEF MIAŚO

THE WORKERS' MOVEMENT AND EDUCATION (1878—1914)

Summary

The first socialist circles which gave rise to the Proletariat party in 1882 were self-educating organizations grouping workers and intellectuals. They supplied interested workers with new knowledge of the nature and society, particularly socialist ideology. They organized lectures, discussions, book and periodical reading. The Proletariat party treated the education and propaganda work among workers as an integral part of the revolutionary struggle. At the same time, it formulated a reconstruction program of education on the basis of socialist principles. The education of workers met the cultural needs of workers. It incited deeper intellectual aspirations, shaped reading habits, prepared for self-education. It deepened the social and national awareness of the workers' class and introduced it to the world of national and human values. Members of workers' parties were prominent among their class because they had at least elementary education acquired at school, at home or by their own auto-didactic work. Participation in the workers' movement constituted as a rule a strong motivation for self-education. In workers' families directly linked with the socialist movement, the desire to give their children an elementary school or home education was almost general.

Workers' education entered upon a new development road during the 1905—1907 Revolution when it gained — under Russian Partition — the right to operate legally, when trade unions appeared and the workers' material existence improved due to higher wages and shorter working hours. Since 1905, there developed numerous cultural-education societies which systematically educated adults, organized and maintained schools and nurseries, taught illiterates, organized li-

braries and reading rooms, folks houses, community centres, amateur theatre groups, song circles and touring groups. Among wide circles of workers, peasants and intellectuals, the workers' movement propagated ideas of a democratic, general, free, obligatory and secular school.

Translated by Jan Rudzki

ЮЗЕФ МЁНСО

РАБОЧЕЕ ДВИЖЕНИЕ И ПРОСВЕЩЕНИЕ (1878—1914)

Содержание

Первые социалистические кружки, которые в 1882 г. превратились в партию Пролетариат, являлись кружками самообразования, включающими рабочих и интеллигенцию. Удовлетворяли они интерес рабочих к знаниям о природе, обществе и социалистической идеологии, организуя лекции, дискуссии, чтение книг и журналов. Партия Пролетариат считала просветительную и пропагандистскую работу среди рабочих неотъемлемой частью революционной борьбы. Одновременно она формализовала программу перестройки образовательной системы, опираясь на принципы социализма. Рабочее просвещение исполняло культурные требования трудящихся. Оно вызывало более глубокие интеллектуальные запросы, формировало привычку к чтению и самообразованию, углубляло общественное и национальное сознание рабочего класса, вводило его в мир народной и общечеловеческой культуры. Чл.ны рабочих партий отличались хотя бы элементарным образованием, полученным в школе, родном доме или же благодаря самообразованию. Участие в рабочем движении являлось как правило, сильной мотивировкой самообразования. В рабочих семьях, непосредственно связанных с социалистическим движением, почти повсеместно, заботились о учёбе детей.

Рабочее просвещение нашлось на новом пути развития во время революции 1905—1907 гг., когда на территории аннексированной Россией оно могло законно действовать, когда возникли профсоюзы и когда бытовые условия рабочих, благодаря высшей заработной плате, сокращению рабочего дня, стали лучшими.

С 1905 г. начали возникать многие культурно-просветительные общества, которые занимались систематическим обучением взрослых, основанием и содержанием школ и детских домов, обучением неграмотных, организацией библиотек и читальных залов, народных домов, клубов, любительских ансамблей песни и театральных ансамблей, а также краеведения.

Рабочее движение распространило среди трудящихся, крестьян, интеллигенции идеи демократической школы, которая является всеобщей, бесплатной, обязательной и светской.

Перевод Божены Хенциньской